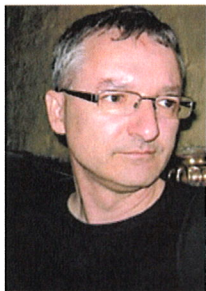


Michał Kryspin Pawlikowski



GRZEGORZ PEŁCZYŃSKI

Michał K. Pawlikowski to jeden z najwybitniejszych Polaków ze wschodniej Białorusi. Tam się urodził i tej ziemi poświęcił swe najważniejsze utwory literackie. Twórczość tego emigracyjnego pisarza uległa jednak niemal zupełnemu zapomnieniu. Od niedawna przywraca się ją kulturze polskiej.

Przyszł na świat w 1893 r. w Mińsku Litewskim czyli w obecnej stolicy Białorusi. Według innej wersji urodził się w Pućkowie oddalonym od Mińska o 120 km w kierunku południowo-wschodnim, gdzie Pawlikowscy posiadali folwark. Tak czy inaczej przede wszystkim w tym mieście i w tej wiosce spędził dzieciństwo i wczesną młodość. Na wsi wiodł żywot panicza ze dworu, któremu, jak się zdaje, nic do szczęścia nie brakowało. Troskliwi rodzice, przyjaźni sąsiedzi, skłonne do flirtu panny tworzyli tamtejsze jego otoczenie. Z życiem na wsi wiązało się także myślistwo – wielka pasja Pawlikowskiego.

Inne natomiast było życie w mieście, w Mińsku, ale na pewno nie mniej szczęśliwe. Ojciec przyszłego pisarza miał tam kancelarię adwokacką i należał do najszcawniejszych mińszczan. On zaś prze-



MICHAŁ KRYSPIŃ PAWLIKOWSKI

bywał w Mińsku głównie w związku z gimnazjalną edukacją, która w jego przypadku przebiegała bez większych wstrząsów.

W latach 1913-1917 panicz z Pućkowa studiował prawo na uniwersytecie w Petersburgu. To czas zauroczenia kulturą rosyjską, której stał się wielkim znawcą. Wybuch rewolucji październikowej uniemożliwił mu dokończenie studiów.

Wydarzenia polityczne następnych lat odmieniły całkowicie jego los. Rzeczpospolita zaczęła się odradzać po ponad stuletniej niewoli. Nikt nie wiedział, czy obejmie wszystkie swe przedrozbiorowe obszary, zwłaszcza te najdalej na wschód wysunięte, gdzie leżał Pućków. Na wschodzie pojawił się bowiem nowy wróg: Sowiet. Polska umiała się przed nim bronić.

W sierpniu 1919 r. stało się możliwe ustanowienie polskiej administracji w Mińsku Litewskim, a w Zarządzie Cywilnym Ziem Wschodnich Pawlikowski rozpoczął swą karierę urzędniczą. Jed-

Autor jest profesorem doktorem habilitowanym. Ukończył etnologię (1986) i teologię (1990) na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zainteresowania naukowe: kwestie etniczne, antropologia filmu jako dyscyplina naukowa, religioznawstwo, literatura piękna jako źródło etnograficzne. Profesor w Katedrze Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Wrocławskiego. Wydał m.in. «Najmniejsza mniejszość. Rzecz o Karaimach polskich» (1995), «Ormianie polscy w wieku XX. Problem odrębności etnicznej» (1997), «Dziesiąta muza w stroju ludowym. Wizerunki kultury chłopskiej w kinie PRL» (2002), «Karaimi polscy» (2004), «Restauracja Kresowa» (2011), «Ewangelikalizm w Rosji (XIX-XX wiek)» (2012, wyd. 2. 2013), «Mniejsze mniejszości i inne szkice» (2017).



KAROL ERDMAN I MICHAŁ PAWLIKOWSKI W DRODZE NA POLOWANIE. FOT. ZE ZBIORÓW CYFROWEJ BIBLIOTEKI NARODOWEJ POLONA

nakże ofensywa Armii Czerwonej w lipcu następnego roku zmusiła Polaków do odwrotu. W 1920 r. Pawlikowski wziął udział w wojnie polsko-sowieckiej. Traktat ryski kończący tę wojnę podzielił ziemie dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego – dobra Pawlikowskich leżały po stronie zajętej przez Związek Sowiecki.

W okresie międzywojennym Michał Pawlikowski pracował w Oddziale Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie. W 1938 r. nie mogąc znieść porządków, jakie tam nastały, przeniósł się do Torunia.

Kiedy wybuchła II wojna światowa, wraz z innymi urzędnikami powędrował na wschód. Zatrzymał się w końcu w Wilnie, gdzie spędził kilka miesięcy pod okupacją litewską. Potem jednak zdecydował się na dalsze przemieszczenia. Trzy lata spędził w Sztokholmie, skąd udało mu się wyjechać do Anglii. Do końca wojny pracował w Ministerstwie Odbudowy Administracji Publicznej.

W roku 1949 Pawlikowski wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. Najpierw przebywał w Nowym Jorku, w 1950 r. przeniósł się do Berkeley, by na tamtejszym

uniwersytecie, na Wydziale Literatur i Języków Słowiańskich objąć posadę lektora języka polskiego i rosyjskiego. W 1962 r. przeszedł na emeryturę. Zmarł dziesięć lat później podczas wakacji na Maui w archipelagu Hawajów i tam został pochowany.

Przez całe dorosłe życie Pawlikowski zajmował się pracą pisarską. Już będąc młodzieńcem publikował wiersze i artykuły w «Dzienniku Mińskim», «Dzienniku Piotrogrodzkim» i «Posiewie Bellony». W dwudziestolecie międzywojennym współpracował z wileńskim «Słowem», redagowanym przez Stanisława Cata Mackiewicza, z którym był zaprzyjaźniony. Na łamach tegoż dziennika zamieszczał felietony, szkice, recenzje. A pasjonując się myślistwem i będąc znawcą wszystkiego, co się z tą dziedziną wiąże, redagował dodatek zatytułowany «Gdzie to gdzie zagrały trąbki myśliwskie» (od 1926 r. ukazało się 89 numerów), w którym prowadził satyryczną rubrykę «Piórka z kaczego ogona». Na tematy myśliwskie wypowiadał się także w artykułach publikowanych w «Łowcu Polskim». Poza tym pisał prace z zakresu prawa – które ukończył na Uniwersytecie

Warszawskim w 1923 r. Podczas pobytu w zajętych przez Litwinów Wilnie, zdążył zamieścić kilka publikacji w «Gazecie Codziennej», wychodzącej pod redakcją Józefa Mackiewicza (brata Stanisława).

Jako pisarz Pawlikowski w pełni rozwinął się na emigracji. W 1946 r. wydał obszerny szkic «Sumienie Polski. Rzecz o Wilnie i Kraju Wileńskim». Poza tym publikował sporo na łamach londyńskiego tygodnika «Lwów i Wilno», który ukazywał się w latach 1946-1950, pod redakcją Cata. Mieszkając w Ameryce pisał najczęściej dla londyńskich «Wiadomości» Mieczysława Grydzewskiego, gdzie prowadził dział «Okno na Rosję», a także do «Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza», w którym miał stałą rubrykę «W oczach Ameryki». Pisał felietony, eseje, recenzje, listy. Jego emigracyjny dorobek publicystyczny jest bardzo bogaty, liczba tytułów przekracza 500. Tylko jego znikomą część wydano w formie książki, 31 szkiców zostało zebranych w niewielkim tomie pod tytułem «Brudne niebo» w 1971 r.

Niemало z tego, co Pawlikowski zamieszczał w czasopiśmie, było wspomnieniem z czasów przeży-

tych na ziemiach wschodniej Białorusi. Trudno powiedzieć, kiedy postanowił rozmaite teksty wspomnieniowe przekształcić w powieść. W każdym razie w listach, które wymieniał ze Stanisławem Mackiewiczem w roku 1952, jest wiele wzmianek o powstającej powieści, która miała nosić tytuł «Bajka». Wyszła zaś pod tytułem «Dzieciństwo i młodość Tadeusza Irteńskiego» w 1959 r. w Londynie. Wraz z powieścią «Wojna i sezon», która ukazała się z kolei w 1965 r. w Paryżu, tworzy dylogię, która opowiada o losach tytułowego bohatera, będącego bezspornie alter ego samego autora. Śmierć nie pozwoliła Pawlikowskiemu ukończyć «Pamiętnika emigracyjnego Tadeusza Irteńskiego», trzeciej części cyklu, jedynie jego fragmenty ukazały się w «Wiadomościach».

Powieści autobiograficzne Pawlikowskiego ukazują przede wszystkim środowiska ziemiańskie niegdysiejszego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ale nie mało jest w nich też o szlachcie zagrodowej, inteligencji, mieszczaństwie. O różnych nacjach zamieszkujących ten obszar: Polakach, Białorusinach, Żydach, Rosjanach. Wynika z nich, że cywilizacja sarmacka Pierwszej Rzeczypospolitej w jakimś sensie trwała jeszcze do 17 września 1939 r. Za jej upadek autor obwinił zaś traktat ryski. Pisał, że cofnięcie się przed Sowietami jest «cofnięciem się nie przed obcą kulturą, lecz cofnięciem się kultury łacińskiej przed negacją wszelkiej kultury, przed barbarzyństwem, które umie tylko niszczyć i zabierać, nic w zamian nie dając. Cofnięciem granicy Europy i Eurazji o nowe kilkaset kilometrów na zachód. Cofnięciem się bariery, chroniącej cywilizację zachodnią przed inną mentalnością, innym światopoglądem, inną wiarą» ■